

Stanisław Szancer

1896-1977

Stanisław Edward Tadeusz Szancer urodził się 28 października 1896 roku w Krakowie. Był pierwszym z czworga dzieci Edwarda i Stanisławy z domu Pieracka. Ojciec Edward urodzony w Kętach, zdolny matematyk, całe życie związał się z krakowskim Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń Florianka gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej do naczelnika Działu Życiowego włącznie. Matka Stanisława była córką Franciszka Pierackiego zarządcy magazynów kolejowych we Lwowie i siostrą Jana Franciszka Pierackiego adwokata, posła na Sejm, działacza Narodowej Demokracji.



Stanisław – bo tylko tym imieniem będzie się posługiwał - miał młodsze rodzeństwo dwóch braci: Edwarda (1898-1960) - późniejszego prawnika, sędziego Sądu Wojewódzkiego w Krakowie i Jana Marcina (1902-1973) – słynnego artystę ilustratora oraz siostrę Zofię (1900-1922). Na fotografii obok – Stanisław stojący, drugi z prawej.

Stanisław w latach 1903 do 1907 uczęszczał do szkoły powszechnej w Krakowie. Następnie naukę kontynuował w III Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego. W latach 1913 i 1914 był zaangażowany w działalność harcerską. Szczęśliwe dzieciństwo przerwała I wojna światowa. Matka wraz z młodszymi dziećmi znalazła się w Brnie Morawskim. Stanisław

wraz z ojcem pozostał w Krakowie kontynuując naukę, aby 30 czerwca 1915 roku zdać maturę gimnazjalną. Następnie przez rok - od 19 października 1915 r. do 30 czerwca 1916 r. był studentem politechniki w Brnie Morawskim.

We wrześniu 1916 roku został powołany do armii austriackiej w Ołomuńcu. Tam też ukończył szkołę oficerską i 8 czerwca 1917 roku wyjechał na front włoski, a następnie front serbski. Po drodze zdobywał kolejne stopnie i w październiku 1918 r. został mianowany podporucznikiem. Po rozpadzie Austro-Węgier, 11 listopada 1918 r. powrócił do Krakowa i już następnego dnia zgłosił się na ochotnika do tworzącego się Wojska Polskiego Niepodległej Polski. Oddziały, tworzone w różnym czasie i w różnych warunkach, zostają później złączone w jednolitą formację. Do tych oddziałów zaliczał się 9 pułk artylerii ciężkiej. Powstał on z trzech różnych dywizjonów artylerii ciężkiej – I w Dęblinie, II w Poznaniu i III w Przemyślu. Do tej ostatniej formacji został przydzielony Stanisław. W organizacji dywizjonu pojawiły się olbrzymie trudności wskutek dotkliwego braku wszystkiego - koni, umundurowania i ekwipunku. Jak wspominał młodszy brat Jan Marcin rodzice zakupili konia, aby Stanisław mógł dostać się do artylerii. W grudniu 1918 roku został skierowany na front ukraiński, gdzie brał udział w walkach m.in. pod Gródkiem Jagiellońskim, w Przemyślu i Lwowie.

Ponownie wyruszył na front ukraiński 15 kwietnia 1919 r. pod dowództwem porucznika Adama Świtalskiego. Na szczególną uwagę zasługiwał udział podporucznika Stanisława Szancera w zdobyciu mostu na Berezynie koło Żukowca. Rosjanie stracili jeden most, a mając zamiar przejść do generalnej ofensywy na całym froncie, przystąpili do budowy mostu

pontonowego, który został przycumowany do brzegu po stronie sowieckiej i przygotowany do umożliwienia Sowietom przeprawy. Należało pozbawić wroga tego środka transportu. Zadania tego mającego na celu przeciągnięcie mostu na polską stronę z własnej inicjatywy podjęła się III bateria, a w jej składzie pluton pod dowództwem porucznika Adama Świtalskiego. Zadanie odbicia mostu wspierane było ogniem artyleryjskim kierowanym przez ppor. St. Szancera. Niestety, po kilku wystrzałach doszło do zagwoźdżenia działa, wówczas ppor. St. Szancer wraz obsługą unieruchomionego działa z okrzykiem „hura” sam skoczył do wody chcąc przedostać się na przeciwległy brzeg. Natrafiwszy jednak na głębię, zawrócił po pomoc. Wówczas ogniomistrz Józef Rogowski i bombardier Mieczysław Górski przepłynęli rzekę i przywiązali linę do mostu i pod osłoną ognia odholowali most na zachodni brzeg wśród bezustannego i silnego ognia nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. W uznaniu męstwa podporucznik Stanisław Szancer i ogniomistrz Rogowski zostali odznaczeni srebrnymi krzyżami orderu Virtuti Militari V klasy. Również z dokumentów dowiadujemy się, iż rozkazem z dnia 1 czerwca 1919 roku Stanisław Szancer otrzymał awans na porucznika. Brał udział w dalszych walkach do 20 sierpnia 1920 roku, kiedy został przeniesiony do Kalisza, a następnie do Grudziądza, gdzie przebywał do marca 1922 roku.

Życie rodzinne Stanisława Szancera układało się pomyślnie. Ożenił się z Wandą Bruśnicką, a w 1922 roku urodził się ich jedyny syn Andrzej.

W latach 1922 do 1928 przebywał ponownie w Kaliszu jako dowódca szkoły podoficerskiej i oficer mobilizacyjny. W 1926 roku został awansowany na stopień kapitana. W następnych latach 1928 do 1933 był instruktorem i wykładowcą w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu. Od stycznia 1935 roku aż do wybuchu wojny w Krakowie pełnił funkcje dowódcy baterii, oficera zwiadowczego i II zastępcy Dowódcy Pułku w 5 dywizji artylerii ciężkiej.

Nastroje jakie panowały w sierpniu 1939 roku tuż przed wybuchem wojny poznajemy z osobistej relacji Stanisława zamieszczonej w opracowaniu „Obrona Polski 1939” (T. Jurga). Wyraźnie odczuwane było zmęczenie, ale i przygnębienie z powodu nieuchronności wybuchu wojny po krótkim okresie spokoju po odzyskaniu niepodległości. W dniu 24 sierpnia 1939 r. Stanisław Szancer odebrał rozkaz mobilizacji alarmowej wraz z utworzeniem nowych jednostek m.in. 95 dywizjonu artylerii ciężkiej. Dowódcą został mianowany major Stanisław Szancer, a jego adiutantem został podporucznik Eugeniusz Czermak. Dywizjon ten nie występował w pokojowej organizacji wojska. Został utworzony zgodnie z planem mobilizacyjnym „W” i ostatecznie podporządkowany dowódcy Grupy Operacyjnej „Śląsk”. Już w pierwszych dniach września brał udział w walkach w obronie Śląska. Następnie dywizjon osłaniał odwrót piechoty na szosie Mysłowice – Kraków. Nocą z 4 na 5 września kontynuowano odwrót na Kraków przez Zabierzów i Bronowice. O świcie osiągnięto Kraków, a wieczorem mjr Szancer otrzymał rozkaz ostrzelania kierunku na Zabierzów, z którego podchodził wróg. Wieczorem 5 września nadeszły kolejne rozkazy odwrotu przez Mogiłę na Koszyce, następnie na Nowy Korczyn. Dalsza droga wiodła przez Grotniki Duże, Wolę Biesiadowską koło Pacanowa i Połaniec. Przeprawa przez Wisłę nastąpiła w rejonie Baranowa Sandomierskiego. Następnie toczono walki na Lubelszczyźnie, aż do ostatniego starcia pod Tomaszowem Lubelskim, do którego doszło 19 września. Pierwsze jak i drugie natarcie nie zdołały przełamać niemieckiej obrony. Jednym z powodów była kończąca się amunicja.

W godzinach rannych 20 września nadszedł rozkaz kapitulacji. W tej sytuacji mjr Szancer polecił uszkodzić działa, rozdać konie i wozy i 95 i tym samym dac został rozwiązany. Grupy żołnierzy udały się w różnych kierunkach próbując wydostać się z okrążenia. Udało się to tylko nielicznym. Wówczas Stanisław Szancer dostał się do niewoli.

Początkowo przebywał w Krakowie w szpitalu z powodu rozpoznanej choroby serca, później w obozie na Dąbiu. W grudniu 1939 roku został przeniesiony do Oflagu IX C Rotenburg gdzie przydzielono Mu numer jeniecki 246/IX.C. *Zakwaterowanie we wspólnej sali ok. 100 osób, tóżka piętrowe, wyżywienie słabe, warunki higieniczne znośne* – tak opisywał Stanisław, gdy powrócił z niewoli. W oflagu IX C przebywał do 24 kwietnia 1940 roku. Następnie został przeniesiony do Oflagu XI B Braunschweig. Tutaj warunki były nieco lepsze niż w poprzednim miejscu, zakwaterowanie w malej izbie czteroosobowej.

W sierpniu 1940 roku Stanisław Szancer został przewieziony do Oflagu II C Woldenberg. Początkowo osadzony w baraku 9 b, potem w baraku 11 b, a ostatecznie w baraku 12 b. *Pierwotnie żołnierzy kwaterowano na sali, wspólnie po 130 ludzi, tóżka piętrowe, wyżywienie słabe. Później w osobnym przedziale dla 5 ludzi – warunki zakwaterowania złe, warunki higieniczne złe, wyżywienie słabe, traktowanie przez Niemców - podczas transportu wypadki uderzeń, wrzaski.* Tak opisywał Szancer warunki obozowe po wojnie spisując swój życiorys.

Podczas pobytu w obozie w Woldenbergu zajmował się malarstwem i drzeworytnictwem. Tłumaczył na język polski wojskowe artykuły w zakresie artylerii. Należał do związku plastyków. Przez trzy miesiące był dowódcą grupy (kompani) i przez pewien czas kierownikiem sekcji malarskiej.

Do oflagu docierały również wiadomości z domu, które nie napawały optymizmem. Po wybuchu wojny, gdy okazało się, że Stanisław dostał się do niewoli, żona Wanda wraz z synem Andrzejem przeniosła się ze służbowego mieszkania w Krakowie przy ul. Lubelskiej do rodziny męża. Zamieszkali przy ul. Kochanowskiego wraz z teściową i szwagrem Edwardem, który opiekował się całą rodziną. Niestety Wanda zaczęła podupadać na zdrowiu i 9 sierpnia 1941 roku zmarła nie doczekawszy się powrotu męża. Jakby było mało nieszczęść cała rodzina z dnia na dzień została wyrzucona ze swojej kamienicy, którą zajęli Niemcy. Wówczas opiekujący się rodziną Edward Szancer znalazł lokum i przeprowadzili się do wynajętych dwóch pokoiów ze wspólną kuchnią do domu Stanisława Korczyńskiego przy ul. Złoty Róg w Bronowicach. Syn



Andrzej wychowywany w duchu patriotycznym zaangażował się w działalność konspiracyjną. Niestety 30 listopada 1942 roku został aresztowany przez Niemców i rozstrzelany. Ciała nie wydano rodzinie i dotąd nie posiada swojego grobu. Był to ogromny cios dla ojca, dlatego przez jakiś czas rodzina okłamywała Stanisława, że syn żyje, ale został wywieziony. Na fotografii obok Andrzej Szancer, syn Stanisława.

Stanisław Szancer wolność odzyskał 30 stycznia 1945 w folwarku Deetz (dzisiejsze Dziedzice) wraz z grupą „Wschód”. Powrócił do Krakowa do matki i brata, gdzie rodzina go zatrzymała, aby doszedł do siebie. *Chwiał się na nogach i wyglądał jak widmo* – tak opisał Stanisława jego brat Jan Marcin. Ale już w marcu 1945 roku Stanisław zgłosił się do wojska.

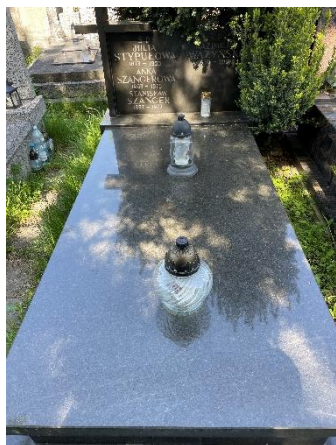
Przeszłość majora Szancera w wojsku przedwojennym powodowała, że podchodzono do niego bardzo nieufnie. W zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego są dwa dokumenty, które charakteryzują tą sytuację. Jeden to opinia przewodniczącego komisji weryfikacyjnej z

marca 1945 roku po zgłoszeniu się do wojska. Określa majora Szancera jako człowieka o zapatrywaniach demokratycznych, do wykorzystania w wojsku polskim, ale „należy sprawdzać”. Drugą wystawili mu współcześni z Oflagu w Woldenbergu ppor. Bernard Gurowski (który znał Stanisława Szancera jeszcze z okresu przedwojennego z Włodzimierza) i ppor. Bernard Bornstein. Określili postawę Stanisława o nastawieniu demokratycznym, z dużym doświadczeniem liniowym, ale nie nadającym się na stanowisko polityczne. Druga opinia pochodzi z maja 1945 roku. Zapewne obie miały wpływ na dalsze losy Stanisława Szancera. Służył nadal w wojsku m.in. w Wojskowym Biurze Historycznym Sztabu Generalnego. Otrzymał nawet awans na podpułkownika, ale jednocześnie nie wykorzystano jego wiedzy przy szkoleniu młodej kadry wojskowej. Również jedyne odznaczenia jakie posiadał były jeszcze z okresu międzywojennego: wspomniany Krzyż Virtuti Militari V klasy, Krzyż Walecznych z 1921 roku, Złoty Krzyż Zasługi z 1938 roku oraz Medal X –lecia, Brązowy i Srebrny Medal za długoletnią Służbę. Ostatecznie w październiku 1949 roku został usunięty z wojska z przyczyn politycznych.

Po zwolnieniu z wojska mając 53 lata zajął się malarstwem. Jego twórczość to malarstwo sztalugowe (olej, akwarela) martwe natury, pejzaże i sceny rodzajowe. Tworzone przez Stanisława prace brały udział w wystawach zbiorowych w latach 1964, 1965 i 1967 „Otwarte drzwi”.

Będąc wdowcem wstąpił w związek małżeński z Anną. Małżeństwo pozostało bezdzietne.

Stanisław Szancer zmarł 19 lutego 1977 roku w Warszawie. Został pochowany na Czerniakowskim cmentarzu parafialnym na Sadybie, gdzie spoczywa wraz ze swoją żoną Anną zmarłą w 1975r (sektor 9, rząd 2 miejsce 3).



Opracowała: Joanna Boczoń

na podstawie dostępnej literatury:

Roczniki Oficerskie 1923, 1924, 1928, 1932

Zarys historii wojennej pułków polskich 1918-1920, 9 pułk artylerii ciężkiej, Warszawa 1929

Słownik artystów plastyków. Artyści plastycy Okręgu Warszawskiego ZPAP 1945-1970, Warszawa 1972

Tadeusz Jurga, Obrona Polski 1939, Warszawa 1990

Piotr Zarzycki, Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej 5 pac, Pruszków 1996

Jan Marcin Szancer, Curriculum vitae, Poznań 2015

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Fotografia rodzinna ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie

Kraków, maj 2025r